

# KORRESPONDENT PŁOCKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki.

Wtorek — Tomasz z Akwinu w.  
Środa — Jana Bożego i Beaty.  
Czwartek — Franciszki i Cyryla.

Stan wody na Wiśle stóp 12 cali 9 (przybiera).

Prenumerata w miejscu:

Rocznie — rs. 5, półrocznie — rs. 2 k. 50, kwartalnie — rs. 1 k. 25. za odnośnienie do domu — kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń:

Za pierwsze 6 wierszy drobnym pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne — po kop. 3.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

## Treść:

Wiadomości bieżące. — Korrespondencje: Z Lipnowskiego. — Nasze ogrody. — Sprawozdanie tygodniowe z Gdańska. — Miejscowe sprawozdanie targowe. — Oddział Banku Polskiego. — Telegramy. — Spostrzeżenia. Odcinek: Listy z Soczewki. — Ogłoszenia.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

D-r J. Cały miesiąc Luty był niepogodny i wilgotny: panujące wiatry południowe i zachodnie, przy małej ilości wschodnich a prawie zupełnym braku północnych, spowodowały ciągle z małymi przerwami spadek barometru, którego średnia miesięczna wyniosła 748.28 millimetr. Idące za tym ogrzanie powietrza (średnia = -0.9), było powodem stopienia w znacznej ilości spadłego śniegu i puszczania rzek (od półtrzecia miesiąca zamarniętych), połączonego z wylewami.

Średnia wilgotność powietrza przeniosła 90%, a ilość wilgoci spadłej z deszczem i śniegiem stanowi warstwę 67 millm. grubą. Natężenie ozonu średnia 4.6 sześciostopniowej skali.

W ciągu całego miesiąca nie było ani jednego dnia, całkiem od chmur wolnego, dni półpogodnych 6, — 23 całkiem pochmurnych, z tych dni śniegu 8, deszczu 4, mgły 2.

Choroby, panujące w Lutym, były: katary dróg oddechowych i zapalenia płuc, a w drugiej połowie miesiąca, po puszczaniu wód, pierwsze w r. b. febrę (zimnicę) pokazywać się zaczęły.

W. W skrzynce redakcyjnej znaleźliśmy opracowany, w formie ustawy, projekt do Towarzystwa przytulku i pracy dla żebraków w Płocku. Ustawa ta, pod względem zewnę-

trznym opracowana szczegółowie, porusza kwestją, dla całego kraju bardzo ważną, a mianowicie: usunięcie żebractwa i zastąpienia tegoż przez pracę, lecz właśnie pod tym ostatnim względem nie jest należycie rozwinięta. Nie ulega zaprzeczeniu, że mnóstwo ludzi do pracy lżejszej zdolnych, nadużywa miłosierdzia publicznego, ale też prawdą jest to, że w każdym społeczeństwie znaleźć można pewną liczbę rozbitków, dla których tylko dobroczynność publiczna jedyną jest deską ratunku. Słusznie autor projektu połączył przytułek z domem pracy, aby odpowiedzieć różnostronnym, a równie nagłym potrzebom. Idzie tylko o to, aby stworzyć instytucją żywą, posiadającą trwałe warunki egzystencji i zarazem praktycznie określić jej pole działania.

Pierwsze zaraz następuje pytanie: czy w tym razie wystarczą same popędy miłosierdzia i czy zdołają trwałe być zapewnić instytucji tego rodzaju? Pamiętać o swoich biednych jest nie laską mieszkańców, lecz obowiązkiem całej gminy.

Tak przynajmniej na kwestję tę zapatruje się Anglia i Niemcy, gdzie utrzymanie domów przytulku i pracy spada na barki gminy, w postaci stałego, podatkowego ciężaru. Powtóre, niedosyć jest biedakowi pracę nastęrczyć, trzeba jeszcze mieć prawo próżniaka do niej zmusić — takich bowiem jest może najwięcej. Wreszcie, jeśli chcemy nie tylko biednego wspomóc, lecz nadto co rzecz może najgłówniejsza, zbałamuczonego poprawić i do pracy napędzić — trzeba jeszcze pracę samą podać mu nie w formie rozrywki, dla zabicia czasu, lecz pod postacią zarobku, mogącego w pewnej mierze zabezpieczyć utrzymanie jednostki. Nakoniec, pod względem higienicznym, domy przytulku nie po-

winny być ogniskiem chorób, lecz zakładami zdrowia — umieszczonemi po-za miastem, na świeżem powietrzu, w lokalach niezaciśnionych i dusznych, jak dotąd. Wszystko to są kwestje pierwszorzędne znaczenia i które projekt koniecznie uwzględnić powinien, jeśli ma być w skutki płodnym. Podobną do zamierzonej przez autora projektu instytucją powołał do życia Radom, jak o tym znajdujemy krótką wzmiankę w Nr. 49 Gazety Warszawskiej. Wartości więc z Radomia bliższych zasięgnąć wiadomości i niezwłocznie zabrać się do urzeczywistnienia w Płocku myśli, przynoszącej zaszczyt autorowi ustawy.

— W odpowiedzi na artykuł „O potrzebie nauczania służących“, w poprzednim numerze Pisma naszego wydrukowany, odebraliśmy od jednej z Pań słów kilka, które z przyjemnością zamieszczamy:

„Mocno mnie ucieszyła twoja odezwa, Consuelo, — nawołująca nas do pracy nad elementarnym kształceniem sług naszych. Masz, Pani, rację: obowiązkiem jest naszym nieumiejętnych nauczać. Projekt jednak twój zbiorowej nauki, zdaniem mojem, jest za trudny do wykonania, gdyż napotkałby przeszkody, którychbyśmy usunąć nie zdołali.

Róbmy tymczasem bez rozgłosu co można. Zapewniam cię, Pani (a mówię z doświadczenia), że bez wielkich trudów i w krótkim czasie gospodyni domu, dobrze pojmująca swoje obowiązki, nauczy sługę swoją czytać, pisać i rachować, a jeżeli dzieło swoje poprze przykładem i wyborem stosownych i dobrych książek, które treścią potrafią w uczennicy rozbudzić poczucie dobra i piękna; stokroć będzie wynagrodzoną za poniesione trudy, widząc jakie zbawienne wywiera skut-

## Listy z Soczewki.

### o WODOCIĄGACH W PŁOCKU.

#### II.

Jaką wodę będzie miał Płock, po zaprowadzeniu projektowanych wodociągów?

Biorąc pod uwagę to tylko, co się mieści we wspomnianym ogłoszeniu konkursu na budowę wodociągów płockich, możnaby przypuszczać, że Płock za dwa lata będzie miał zupełnie taką samą, a nawet tą samą wodę, jaką ma dzisiaj, i że jedyna zmiana jaka w tym czasie zajdzie, będzie dotyczyć ilości i ułatwionego transportu wody.

Chociaż w ogłoszeniu konkursowem nie się nie wspomina o filtrowaniu wody, wątpić jednak się nie godzi, iż bądź co bądź woda wodociągów płockich filtrowaną będzie.

Do jakiego stopnia filtrowanie wody wiślanej powiększy koszt urządzenia wodociągów, a nade wszystko koszt ich utrzymania o tym wiedzą najlepiej panowie inżynierowie, a może i powiedzieć coś o tym zechcą. Je-

żeli filtrowanie ma istotnie spełniać swe zadanie, t. j. nie tamując dostatecznego dopływu wody, robić z wody mętnej, wodę całkowicie przezroczystą, a więc pozbawiać ją wszystkich mechanicznych zanieczyszczeń, *wszystkich* drobinek w niej zawieszonych. Innego skutku spodziewać się nie można i nie należy. Czy jednak gdziekolwiek przyrządy do filtrowania wody rzecznej, wodociągami w wielkiej ilości dostarczanej, *taki chociaż* skutek stale osiągają? Wątpię. Le go nieosiągają w Warszawie, o tym wiemy wszyscy bardzo dobrze. Przypuściwszy jednak, że woda wiślana w Płocku, lub gdzieindziej wodociągami sprowadzana dokładnie filtrowaną będzie, to pod względem zdrowia publicznego dopiero część, i to może mniej ważną część wymagań stawianych wodzie do picia spełnioną będzie.

Filtry bowiem wszelkie (o filtracji chemicznej niemoże tu być mowy) zatrzymują tylko to co w wodzie jest zawieszonym ale nie zatrzymują nic z tego, co jest w niej rozpuszczonym; robią z wody mętnej przezroczystą, ale nie robią z wody zanieczyszczonej wody czystej ani zdrowej. Ostateczne wytwory zgnilizny, czy to w postaci amonjaku, czy kwasu azotowego, pozostają w wodzie choć-

by najlepiej filtrowanej, jeżeli przed filtrowaniem taż woda zanieczyszczoną była tak jak nią jest woda wiślana pod Warszawą i pod Płockiem. Naturalnie, stopień zakażenia wody wiślanej, owemi rozpuszczalnymi wytworami zgnilizny, bywa w rozmaitych porach roku bardzo różny, a nadto jest absolutnie zależnym od tego, jak sobie Płock ze swoją rzeką postępuje, czy jej czystość szanuje, i czy się stara lub nie stara o odprowadzenie wspomnianych wyżej 500 tysięcy stóp sześciennych swych ścieków i odpadków, gdzie indziej jak do rzeki lub w głąb gruntu miejscowego, z kądem także powoli do rzeki wypłókaną zostają.

Gdyby Warszawa i Płock, miały dobrą w całym znaczeniu tego wyrazu kanalizację, gdyby cały miejski brzeg Wisły był kamieniem obulwarkowany, gdyby przedsięwzięto stosowne a wcale nie łatwe środki, mające na celu zapobieżenie zanieczyszczeniom wody rzecznej w mieście, na statkach i w miejscowościach w górze miasta położonych, natenczas ilość rozpuszczalnych wytworów zgnilizny w wodzie wiślanej, stała by się tak nieznaną, iżby woda po dobrem przefiltrowaniu mogła być nie tylko przezroczystą ale i czystą i do picia zdatną.



ki na moralność—szlachetna rozrywka, jaką staje się dla niej nauka. Żebyśmy się zaś niezaniebawiali w pełnieniu obowiązków nauczycielek: niech nad tem czuwa opinia publiczna; niech się panie wzajemnie kontrolują. Każda z nas, usłyszawszy o pani, odmawiającej słudze swój pomocy w zdobywaniu początków wiedzy, niech skrupulatnie nazwisko jej sobie zanotuje. Co później z tym fantem zrobić? będzie to przedmiotem dalszych porozumowań, gdyż mam nadzieję, że spotkawszy się na drodze dobrych chęci—dalej razem pójdziemy, a za pośrednictwem „Korrespondenta“ wskazywać będziemy sobie wzajemnie ścieżki, które nam iść łatwo, i skrupuły, które omijać trzeba“.

— Nietylko słońce i ciepło zwiastują nam zbliżanie się wiosny, ale już nawet spostrzegać się dają, niektóre nieomylnie jej objawy, jak przelot gęsi dzikich i czajek. Liszki, owe wrogi ogrodów, wyruszyły również z zimowych swych siedlisk.

— Wczoraj, około mostu na Wisle, rozpoczęły się już roboty, i była nadzieja, że w końcu tygodnia będziemy nareszcie znów *połączeni ze światem*; na nieszczęście woda nagle zaczęła przybierać i wszelkie roboty wstrzymano. Dopóki wody nie opadnie do 10 stóp (obecnie stóp 12, cali 9), nie ma nadziei aby się wzięto do stawiania mostu.

**M. Rośliny pastewne.** Prasa rolnicza krajowa, przyznać należy, że od piętnastu lat gorliwie nawoływała ziemian naszym do rozpoznać i uprawy roślin pastewnych tak liściastych, strączkowych, jako też okopowych. Niewszędzie wysłuchano tego głosu, który że był słusznym, dowiodły dwa ostatnie lata suche, a szczególnie też zima bieżąca, w której brak paszy a mianowicie też jarzynnej, dotkliwie każdemu uczuć się daje: nigdzie jej, a nawet zwykłej słomy żytniej dostać niemożna; a tam gdzie, bez względu na warunki techniczne gospodarstwa wiejskiego, niedozwalające wywozić słomy i siana zagranicę majątku, sprzedawano je jednak nieogłędnie, to pobierano niebywałe nigdy ceny, jak w okolicach Zakroczymia, 15 złp. centnar siana, 10 i drożej słomy. Gospodarze oględniejsi, widząc niedostatek paszy dla inwentarza, zaprzestali prawie dawać pod inwentarzę podsiołki; kazali słomę rznąć na sieczkę i jakoś może wytrzymamy do wiosny, jeżeli ta wczesną będzie, ale zawsze widmo strachu stoi przed oczyma; żeby się więc niestrachać w przyszłości, żeby nieumniejszać materiału

Ponieważ jednak wymienione tu warunki nieistnieją, a w bardzo nawet odległej przyszłości spełnienie ich, do próżnych marzeń zaliczyć wypada, zatem wodę wiślaną, jaką dziś z wodociągów dostaje Warszawa, a jaką dostawać ma za dwa lata Płock, mimo jej filtrowania, uważać musimy za nieczystą, do picia i do gotowania mniej lub więcej niezdatną.

W dalszym ciągu uwag, dotyczących przyszłych wodociągów płockich, wypada mi przedstawić czytelnikowi dane, mogące posłużyć do rozwiązania z kolei trzech odnoszących się tutaj pytań: ile Płock ma dziś wody, ile jej mieć będzie i ile jej mieć powinien.

#### Ile wody ma dziś Płock?

Na powyższe pytanie możnaby bardzo rozmaicie odpowiedzieć; możnaby np. całą masę wody wiślanej, płynącej pod Płockiem, a której czerpanie i użycie nikomu z mieszkańców miasta nie jest wzbronione, zaliczyć do wody jaką Płock dziś posiada. Albo też możnaby brać w rachubę tę ilość wody wiślanej, którą rzeczywiście mieszkańcy Płocka sprowadzają beczkami, kibelkami i t. d. do miasta. Jednakże każdy człowiek rozsądny,

nawozowego, który stanowi prawdziwe bogactwo rolnika, a bieżącej zimy, ze szkodą przyszłorocznych zbiorów ozimych, prawie do połowy zredukowany został; raz przecie boleśnym doświadczeniem nauczani, powinniśmy zastosować w gospodarstwach naszych na szerszą skalę uprawę roślin pastewnych. W naszej Wyszogrodzkiej ziemi, konieczna czerwona i biała, wyka, gdzie indziej marchew i buraki pastewne, są już, acz ograniczenie, uprawianymi—trzeba w roku bieżącym z konieczności spróbować uprawy i innych jeszcze roślin pastewnych. Wszak wszystkie niemal rolnicze i czasowe pisma nasze, głoszące artykuły „W sprawie upadających gospodarstw ziemskich“, za jeden z najgłówniejszych warunków ratunku kładą szersze rozpowszechnienie uprawy roślin pastewnych, a piszą o tem ludźmi z głową, nie od zielonego stolika teoretycy, ale mężowie wytrawni, gospodarzący osobiście na roli, gwiazdy na horyzoncie naszego świata agronomicznego, którzyby przecie nas, mniej z postępem gospodarstwem obznajmionych, jako współbraci, niechcieli zaprowadzić na manowce i bezdroża.

Podręczników i to dobrych, a praktycznych co do uprawy roślin pastewnych, niebrakuje bynajmniej w naszej specjalnej literaturze rolniczej. Wymieniemy tu co celniejsze: *Gospodarstwo pastewne*, drukujące się w „Bibliotece Rolniczej“, napisane wyczerpująco przez Ant. Strzeleckiego; bardzo dobry przewodnik dla praktycznych gospodarzy, napisany przez Ziomek naszego, z Płockiego, Zygmunta Gawareckiego, w dwóch tomach pod tytułem „O uprawie roślin pastewnych“,—Albina Kohna dziełko „Rośliny pastewne“ również odpowiada bieżącej potrzebie, a gdy do tego dołączymy dzieła: Michała Oczapowskiego, Jana Kurowskiego, Ad. Mieczyskiego, Ludwika Dąbrowskiego, M. Tyca, Antoniego Śniegockiego, Ignacego Łyskowskiego, Generała Dezyderego Chłapowskiego i innych, które, traktując o gospodarstwie w ogóle, niezaniebują pastewności; to wtedy aż nadto dostateczny znajdziemy materiał informacyjny w tym tyle ważnym przedmiocie.

Z naszej zaś strony, aby choć w małej części zadośćuczynić naglącej potrzebie, gdy przedmiot nabywania nasion roślin pastewnych jest na czasie, wypisujemy tu z doświadczenia, nabytego w Wyszogrodzkiej ziemi, w sposobie tabelarycznym wykaz: ile którego nasienia powierzać ziemi, aby pomysłny plon otrzymać; umieszczamy rośliny w porządku

pojmujący ważność wody w mieście, tak pod względem ekonomicznym, jak i pod względem sanitarnym, nie zechce się zgodzić na oba powyższe sposoby obliczania ilości wody, jaką Płock dziś posiada. Jest to bowiem posiadanie niepełne a raczej względne, a dla większości całkiem iluzyjne. Zdaniem mojem Płock posiada dziś tyle tylko wody, ile mu jej dostarczyć są w stanie jego studnie.

Według pewnych danych, Płock posiada 262 studni. Ponieważ jednak od roku 1873 zamknięto 70 studni, jako dla zdrowia szkodliwych, obecnie więc na użytek 20,000 mieszkańców Płocka, dostarczają wody 192 studnie. W tej liczbie jest zaledwie 6 studzien, które się nie wyczerpują w lecie. Niechcąc jednak być posądzonym o pesymizm, przypuszczam, że Płock posiada 200 studni dostarczających przez rok cały jednakową ilość wody, a mianowicie każda średnio na dobę po 4,000 litrów \*) (4 metry kubiczne = około 130 stopom kubicznym reńskim = 168 stopom kubicznym polskim). Przyjąwszy taką nieprawdopodobnie wysoką wydajność studni płockich i zniżając rzeczywistą cyfrę

\*) Dobra studnia dostarczać może od 6 tysięcy do 8 tysięcy litrów wody na dobę.

takim, jakie uważamy za najodpowiedniejsze dla naszych gruntów i z jakich plony najlepsze otrzymaliśmy:

Nr. bieżący.	NAZWISKO ROŚLINY PASTEWNEJ.	Ile wysiewa się nasienia na morg Nowopolski.	Ile otrzymano można przeciętnie paszy zielonej z morga Nowopolskiego.
1	Lucerna (Medicago sativa)	30 funtów	35 centnarów.
2	Koński zab (Zea mais)	12 garnce	60 „
3	Wyka (Vicia sativa)	32 garnce na paszę 16 garnce na nasienie	38 „ 5 kory nasienia.
4	Bulwa Helianthus tuberosus	6 korce	15 centnarów. 50 korce głąbów.
5	Burak pastewny (Beta vulgaris)	10 funtów	100 korce głąbów.
6	Burak pastewny Leutenitzki	3 funty na flance	150 korce głąbów.
7	Koniczyna czerwona (Trifolium pratense)	4 garnce	50 centnarów.
8	Bobik koński (Vicia faba)	40 garnce	13 korce ziarna.
9	Marchew pastewna (Daucus carota)	8 funtów	180 korce głąbów.
10	Lubin złoty (Lupinus luteus)	30 garnce	70 centnarów. 9 korce nasienia.
11	Koniczyna biała (Trifolium repens)	3 garnce	40 centnarów.
12	Sporek rolowy (Spergula arvensis)	11 garnce	20 centnarów.
13	Brukiew w Rutabaga (Brassica napobrassica)	6 funtów	500 centarów głąbów.
14	Stokiosa kletska, z kłeczy górnej (Bromus giganteus)	40 funtów	19 centnarów.
15	Kostrzewa owcza (Festuca ovina)	18 funtów	18 „

F. „Zorza“—pismo *illustrowane dla ludu miejskiego i wiejskiego*, taki tytuł nosi jedyne u nas pismo ludowe, zapomniane może wśród powodzi innych. Jednakże któż zdoła zaprzeczyć ważności i pożytku takiego organu? który dobrze myślący człowiek nie zapragnie, by tego rodzaju pismo znajdowało się u każdego i wszędzie? Podnieść poziom oświaty ludu, to nietylko troska państwa, lecz cel usiłowań każdego uczciwego obywatela,—pole działań dla prawdziwego filantropa. Pismo dla ludu zdaniem naszym powinno przenikać wszędzie, lecz do tego potrzeba poparcia ze

ludności Płocka do 20 tysięcy \*), okazuje się; że owe 200 studzien płockich dostarczają na dobę około 26,000 stóp kubicznych reńskich, czyli około 1 1/3 stopy kubicznej na jednostkę na dobę.

Gdyby powyższa cyfra wyrażała *istotnie* ilość wody *dobrej* do picia, na którą każdy mieszkaniec Płocka o *każdej porze roku* liczyć może, natenczas niejedno z miast naszych, a nawet zagranicznych zadośćci by Płockowi mogło. Oczywiście jest jednak, że rzecz ma się całkiem inaczej. *Istotnie* studnie płockie średnio nie wydają na dobę ani 100 stóp kubicznych, ogólna ilość przez wszystkie studnie na dobę dostarczona wynosi średnio mniej niż 10 do 12 tysięcy stóp kubicznych. *Istotnie* cała ilość wody ze studzien płockich jest absolutnie dla zdrowia szkodliwą i do picia nieznośną. *Istotnie* na wyżej wspomnianą ilość wody (1 1/3 stóp kub. na jednostkę na dobę), a nawet na ilość znacznie mniejszą (w stosunku do 10 tysięcy stóp kubicznych na dobę przypada na jednostkę 1/2 stopy kubicznej), przez znaczną część roku, wcale liczyć nie można, ponieważ w całym mieście jest zaledwie 6 studzien, które się w lecie nie wyczerpują.

\*) Płock liczy przeszło 23,000 mieszkańców.



strony oświeconej ludności, która zachęta, pomocą w tym kierunku winna działać nieustannie. Zorza jest odpowiednio dla ludu kierowanym pismem, kształci serce i umysł prostaczków, od bajki wiedzie do rzeczywistości, od przyjemności umysłu zwraca go jednocześnie do praktycznych celów. Wiadomości z historii ludów, natury, potrzeb życia i t. p. zastosowane są do pojęć czytelników. Dla tego też zalecamy to pismo, zalecamy usilnie tym, którym drogą jest oświata i moralność ludu i własny interes. Zorza kosztuje kwartalnie wraz z przesyłką pocztową, kop. 75.

† Dnia 4 b. m., zakończył życie s. p. Alojzy Żórawski, zacny i szanowany obywatel, w dobrach dziedzicznych Łubki, w powiecie Płockim.

† Ś. p. Władysław Gruszecki, Radca Dyrekcji Głównej Tow. Kredyt. Ziemskiego, wczoraj w Warszawie, o godzinie 10, życie zakończył.

## KORRESPONDENCJE.

### Z Lipnowskiego.

Pisma nasze w ostatnich czasach niejednokrotnie podnosiły kwestję ochrony zwierzyny, a Gazeta Rolnicza nawet osobny dodatek poświęciła myślistwu. Niechże i mnie wolno będzie kilka słówek jeszcze do tej kwestji dorzucić.

Prawdziwy myśliwy poluje jedynie dla przyjemności i ten z pewnością zwierzyny tępicie niebędzie, ale przeciwnie ochrania takową, aby zawsze miał przyjemne polowanie; ci tylko, którzy z myślistwa czynią sobie spekulację, to jest polują dla zysku, aby zabita lub złowiona zwierzyna spieniężyć, są jej tępiciełami, bo tylko swój zysk mają na uwadze. Takich spotykami głównie między małorolnymi, a zbytnia łatwość otrzymywania pozwolenia na broń, wiele się też do tego przyczynia. Gdyby przeto Władza utrudniła małorolnym utrzymywanie broni, a nadto oznaczyła surowe kary za wykroczenie przeciw §. 22. przepisów o polowaniu, zmniejszyłaby się znacznie liczba tępicieci zwierzyny.

Przepisy dla Kr. Polskiego o polowaniu, aczkolwiek jeszcze zmian i dopełnień wymagające, mogłyby wiele przyczynić się do rozmnożenia zwierzyny, gdyby ściśle były przestrzegane. Tymczasem od zatwierdzenia ich przez Władzę, nietylko zwierzyny nieprzybywa (przynajmniej w naszych stronach), ale

zdaje się jeszcze ubywać. Bo jakże też przepisy te są u nas wykonywane? Oto, najsmutniejszym ze wszystkiego jest ten objaw, że ci właśnie, do których przestrzeganie i dopilnowanie ich należy, sami je przekraczają. PP. Wójci, Pisarze i Strażnicy ziemscy nie raz polują sobie na naszych polach, nie pytając się o pozwolenie właściciela, a gdy polowy zrobi im uwagę, że dziedzie tu polować zabrania, odbiera taką charakterystyczną np. odpowiedź: „Nam wszędzie polować wolno”. Przykład podobny nie jest jedyny, a nie jeden, niechąc sobie narażać P. Wójta lub Strażnika, choć z niezadowolnieniem, przez szpary jednak patrzy na te polowania i zwierzyne wybijać sobie daje. Niezdarzyło mnie się jeszcze również widzieć, aby §. 32 przepisów o polowaniu był gdziekolwiek w naszych stronach zachowany: psy po wioskach i polach, ze wszelką swobodą biegają, a Władza gminna i ziemską żadną na to niezwraca uwagi; niemożna się zatem dziwić, że zwierzyna ciągle ubywa. Wszelkie też sposoby ochrony takowej nienawiele się zdadzą, jeśli przepisy o polowaniu, choćby tylko te które dotąd wydane zostały, surowo przestrzegane niebędą.

Józef z nad Drwęcy.

## Nasze ogrody.

### IV.

W poprzednich moich listach rozpisałem się o jednym i drugim nieprzyjacielu naszych ogrodów, dziś wypada mi zatem jeszcze i o trzecim nieco pomówić. Otóż tym trzecim nieprzyjacielem jest—*topola*.

To drzewo, z przyczyny chropowatej kory, w której miliony jaj gąsienicy spokojnie zimują, jest nader sprzyjające rozmnażaniu się tego co tylko wymienionego robaka, który obrawszy z szaty zielonej swoją dobrodziejkę co go tuliła przez zimę, wędruje potem do sąsiednich ogrodów i te nielitościwie rabuje. To też, pomimo tego, że alea z topoli dosyć wspaniale oczom naszym się przedstawia, należy jednak tym drzewom jak najprędzej śmierci życzyć, a dalszemu rozmnażaniu ich w pobliżu ogrodów się strzedz. Topola włoska dobra jest tylko tuż przy zabudowaniach gospodarskich, tam bowiem jest ona naturalnym kundektorem odprowadzającym pioruny od zabudowań, gdyż piorun, uderzając zwykle na najwyższy przedmiot, pada na topolę, łamie ją lub rozdziera, ale nie zapala i zabudowanie zostaje ocalone.

wytworów zgnilizny. Nadto w miesiącach letnich, kiedy polewanie ulic jest najpotrzebniejszym, studnie płockie odmawiają służby. Na wodę zatem studzien płockich służba policji porządkowej liczyć nie powinna i nie może.

Na potrzeby przemysłowe, fabryczne, szczególnie na potrzeby farbiarni, garbarni a mianowicie browarów, przez specjalistów wymagana jest woda o ile możności czysta. Wątpię bardzo by która bądź ze studzien płockich, posiadała wodę odpowiadającą tego rodzaju potrzebom. W każdym razie niestałość i nieregularność wydajności studzien płockich czyni ich wodę dla fabrykantów całkiem nieużyteczną.

Na potrzeby straży ogniowej służyć może każda woda, a więc i woda studzien płockich służyć by mogła. Ale w czasie pożaru chodzi o możliwość dostarczenia znacznej ilości wody w krótkim przeciągu czasu. I najlepsza studnia, mogąca dostarczyć do 8,000 litrów, w krótkim czasie jest naturalnie niewystarczającą. Cóż dopiero studnie płockie ubogie w wodę, wyczerpujące się w lecie i których jest nie pełna 200 na 530 domów, czyli jedna studnia na przeszło 2 domy. Dobra organizacja straży ogniowej płockiej nie pozwa-

la, by też straż brała w rachubę wodę studzien płockich, by nawet w razie pożaru zużywała czas i siły na zaopatrywanie się z tego źródła.

W naszych aleach należałoby topole zastąpić drzewami takimi, w których liszka się nie trzyma, a temi drzewami są: klony, buki, jesiony i lipy. Szczególniej to ostatnie drzewo zasługuje z powodu wielkiej użyteczności swojej na naszą uwagę. Najprzód formuje lipa bardzo piękną i majestatyczną koronę, zatem daje miły cień; powtórę, w czasie kiedy kwitnie, przepelnia powietrze aromatycznym zapachem, którym człowiek z przyjemnością całą piersią oddycha. Kwiat lipy poszukiwany jest w aptekach, i oprócz tego daje pszczolom obfity miód, który, jako najpiękniejszy najmocniejszy i najzdrowszy, pod nazwą: *miód lipcowy*, słynie. Przy coraz bardziej upowszechniającem się pszczolnictwie dziwi mnie nie mało, że to drzewo, jakby nieznane i zapomniane, tak rzadko gdzie napotykamy, a jednak i z innej jeszcze strony jest ono użyteczne. Kora bowiem daje lyko, w handlu często poszukiwane i z którego kurpie robią dla siebie obuwie (chodaki), zaś z drzewa wyrabiają tokarze różne przedmioty przemysłowo-handlowe, a szczególnie jest ono zdadne do wyrobu różnych bawidełek dziecięcych, za które dotąd niemeom ogromne summy placimy, a które dla naszego kraju zaoszczędzić byśmy mogli przy rozwoju tokarstwa.

Wykazałem więc zalety lipy; za nią idzie jesion. Jestto drzewo dla stolarstwa bardzo ważne i wielce poszukiwane, niema albowiem w całym mieście może ani jednego mieszkania, w któremby jesionowych mebli nieznalazł. Klon i buk także mają swoje ważne zalety, co do których odsyłam ciekawych do specjalnych książek. Kończąc, dodaję, że w ogrodnictwie zawsze powinniśmy na to uważać, aby z przyjemnym łączyć użyteczne.

J. S.

## Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, Sobota, d. 4 Marca 1876 r.

Przez cały prawie tydzień mieliśmy deszcz i powietrze ponure, a raz po raz padał śnieg, który, w skutek ciepłej temperatury, znikł natychmiast. O stanie ozimin, o ile takowe przez zimę ucierpiał, niema dotychczas pewnych wiadomości, zdaje się jednakowoż, że takowe w naszej prowincji nie dają powodu do najmniejszej skargi. Wisła też już zupełnie oczyszczona z lodu, a ztąd nawigacja na nią wkrótce zapewne otworzoną zostanie.— W Anglii było przez cały tydzień powietrze dżdżyste, a od czasu do czasu padały deszcze

Gdyby jednak, nawet wszystkie studnie płockie, dawały przez rok całą jednakową i dostateczną ilość czystej i zdrowej wody (przypuszczenie całkiem spełnić się nie dające), to i w takim razie ilość wody, przez nie dostarczanej, wystarczałaby jako woda do picia i do gotowania, stanowiąc zaledwie czwartą część tej ilości, jaką, według wymagań nauki o zdrowiu, według potrzeb policyjnych i przemysłowych, miasto posiadać powinno.

Ponieważ woda studzien płockich do picia i gotowania jest szkodliwą, zatem całą jej ilość, wynosząca na dobę prawdopodobnie nie więcej jak 10 do 12 tysięcy stóp kub. reńskich (około 30 tysięcy wiader rosyjskich), może być brana jedynie w rachubę przy rozważeniu potrzeb porządkowych, przemysłowych i potrzeb straży ogniowej.

Na potrzeby porządkowe, woda studzien płockich nie powinna być użyta, przynajmniej dopóty, dopóki bruki i rynsztoki miejskie nie ulegną gruntownej reformie. Dzisiejsze rynsztoki i ulice Płocka polewane taką posoką, jakiej dostarczają studnie płockie, przedstawiałyby obszerną powierzchnię parującą, z której unosząca się para, zanosilaby w płuca mieszkańców płockich mnóstwo, prawdopodobnie wcale dla zdrowia nieobojętnych

la, by też straż brała w rachubę wodę studzien płockich, by nawet w razie pożaru zużywała czas i siły na zaopatrywanie się z tego źródła.

Odpowiadając więc na pytanie, wyżej postawione, wypada wyrzec:

że Płock posiada dziś na dobę od 10 do 12 tysięcy stóp kubicznych reńskich wody, dostarczanej mu nieregularnie ze studzien;

że jednak jakość tej wody każe ją uważać jako do picia i do gotowania niezdatną; że z powodu zanieczyszczenia tej wody, jej nieregularnego dopływu i stosunkowo małej jej ilości, takowa nie może i nie powinna brana być w rachubę przy ocenianiu potrzeb porządku ulicznego, potrzeb przemysłowych i potrzeb straży ogniowej.

Z danych tych łatwo się daje wyprowadzić słuszny wniosek, że byle tylko Płock pozyskał ilość wody dobrej, absolutnie potrzebnej do picia i gotowania, natenczas względny sanitarny nakazywałyby zamknięcie wszystkich studzien, a to tembardziej, że ani porządek miejski, ani przemysł, ani zabezpieczenie od ognia żadnej by przez to zamknięcie nie poniosły ujmy.



ulewne, i dlatego rolnicy tamtejsi żyją sobie ogólnie suchego powietrza, aby prace polne rozpocząć. Targi pszeniczne były w całej Anglii bardzo węższe i panowała wszędzie bezczynność, gdyż młynarze kupowali tylko co najpotrzebniejsze, a w skutek przybyłych znacznych ładunków, w pięknych gatunkach, z Ameryki, szczególnie z Kalifornji, płacono nawet niższe ceny. Dowozy jednakowoż z zagranicy w ostatnich dniach w porównaniu do lat innych znacznie się zmniejszyły. 29 Lutego było jeszcze tylko 19 ładunków, znajdujących się na wybrzeżach angielskich niesprzedanych, zaś 24 Lutego znajdowało się na drodze do Anglii tylko 997,600 quart. pszenicy naprzeciw 1,581,940 quart. pszenicy w tym samym czasie roku zeszłego. Z pszenicy tej jest 673,600 quart. z Kalifornji i Oregon, a z wschodniej Ameryki tylko 64,600 quart. Według najnowszych wiadomości, wysłano z Kalifornji już prawie wszystko, co na export było przeznaczone. Podwyższenie cen pszenicy zależy też jedynie od tej okoliczności, czy aż do nowego żniwa dowiezie zagranicą do Anglii dość towaru na konsumpcję, gdyż to jest pewne, że potrzeby Anglii są jeszcze bardzo znaczne, a zapasy krajowej pszenicy, jak już wiadomo, złej kondycji, są nie wystarczające.

Na naszym targu była chęć kupna na pszenicę, tylko lepsze gatunki, częściowo widoczna przy pełnych cenach zeszłotygodniowych, podczas gdy cenę na gatunki średnie i poślednie, tylko zbyt małe dowozy cokolwiek utrzymały. Potrzebna ilość pszenicy dla oczekujących w porcie parowców już jest w zapasie, a do świeżych zakupów niema zachęty z zagranicy. Jeżeli się ten stan nie zmieni, w takim razie dowozy wodą nie mogą się zbyt dobrych cen spodziewać. Obrót ostatniego tygodnia wynosił 560 ton, oprócz tego sprzedano z spichrza 180 ton po cenach nieznanym. Płacono w końcu za pszenicę:

Marki.	funty holen.	
166—170	przy 117—118	za ruską
187—187	" 131—132	" jarą
194—195	" 121—125/6	" jas. kol. i sz. szk.
197—198	" 127—128	" szklistą
202—206	" 125—129	" jasno pstrą
207—208	" 130—131	" białą
208—209	" 131—132	" wys. pstrą szkl.

Za 2,000 ft. celnych = 2,000 f. pudowych.

Termina dla braku oferty i chęci kupna były zupełnie bez interesu. Na odstawię w Kwietniu i Maju płacono M: 201—202, w końcu żądano M: 202, ofiarowano M: 200. Za Maj, Czerwiec żądano M: 204, za Czerwiec, Lipiec ofiarowano M: 204.

Żyto w miejscu nie mogło się całkiem w cenie utrzymać, pomimo słabych dowozów. — Płacono M: 151 przy 126 f. za tonę. Sprzedano tylko 80 ton. Termina bez chęci do kupna. Za Kwiecień i Maj żądano M: 145. Za krajowe p. Kwiecień i Maj płacono M: 147 1/2, w końcu żądano M: 145, ofiarowano M: 143. Za Maj i Czerwiec płacono Mar. 150, żądano w końcu M: 150, ofiarowano M: 145.

Jęczmień w dobrym gatunku płacono Mar. 138—140 mały, M: 141 duży, M: 157 lepszy.

Groch słabo tylko dowieziony, płacono M: 156 za średni, M: 160 wrący, M: 200 duży zielony.

Za kukurydzę w miejscu żądano M: 130 za tonę.

Za koniczynę w miejscu płacono za czerwoną M: 120—128, za białą M: 144 za 100 kw.

Spirytus w miejscu kupowano po 45,50 M: za 10,000 litr. %.

### Zapasy zboża:

	1 Marca 1876	1 Lutego 1876	1 Marca 1875
pszenicy	30,309	26,818	16,070
żyta	3,376	3,532	2,220
jęczmienia	1,025	965	1,020
owsa	214	208	240
grochu	329	287	150
Żrzepiku	45	39	2,920
lnianego siemienia	35	78	5

Banknoty austriackie 177,70 M: Banknoty rosyjskie 264,65 M:

Depesze. Londyn, 3 marca. Angielska pszenica stała, nadeszłe ładunki niezmiennione, ruski owies o 1 szel. szwedzki 1/2 szel. wyż.

Amsterdam, Pszenica bez interesu. Termina wyż.

M. Baranowski et Comp.

### Miejscowe sprawozdanie targowe.

Dowozy na targ zeszło-piątkowy były średnie. Płacono za Kor. Warsz. pszenicy od rsr. 6 k. 30 do rsr. 6 kop. 75; żyta od rsr. 4 kop. 35 do rsr. 4 kop. 50; jęczmienia od rsr. 4 kop. 5 do rsr. 4 kop. 35; grochu od rsr. 6 k. 75 do rsr. 7 k. 20; owsa od rsr. 3 kop. 15 do rsr. 3 kop. 45; gryki od rsr. 4 kop. 5 do rsr. 4 kop. 20; wyki od rsr. 7 do rsr. 7 k. 20; lubinu niebieskiego od rs. 4 k. 35 do rsr. 4 k. 50; koniczyny czerwonej od rsr. 30 do rsr. 40; koniczyny białej od rsr. 50 do rsr. 60; trawa Tymoteusza rsr. 25.

Interes terminowy mało był w zeszłym tygodniu ożywiony, obroty nader średnie, kupiono ogółem około 400 kor. War. pszenicy i tyleż żyta na Marzec po rsr. 11 za parę, a w wyjątkowych warunkach trochę wyż.

Wczoraj ładowanie na wodę już się rozpoczęło i zapewne w tym tygodniu jeszcze pierwsze berlinki podyną Wisłą ze zbożem.

### Oddział Banku Polskiego w Płocku.

Stan Kassy:	rsr.	k.
Pozostałość gotowizny z dnia 14/26 Lutego	65,563	52
wpłynęło od 16/23 Lutego po 23 lutego 6 marca	91,195	94
wypłacono od 16/23 Lutego po 23 lutego 6 marca	156,759	46
Pozostałość gotowizny na dzień 23 lutego 6 marca	69,351	46 2/3
Portfeil:	wexli szt.	na rsr. k.
Pozostałość z dnia 14/26 Lutego	1,169	540,340 67
skupiono od 16/23 po 23 lutego 6 marca	128	58,422 08
wykupiono od 16/23 po 23 lutego 6 marca	1,297	598,762 75
Pozostałość na dzień 23 lutego 6 marca	153	68,763 15
Pozostałość na dzień 23 lutego 6 marca	1,144	529,999 60

### TELEGRAMY.

Petersburg, 3 marca. *Goniec Urzędowy* ogłasza przepisy o obchodzeniu jubileuszów; odbywać się one mogą po 25 latach zarządzania wydziałem, po 50 latach służby w randze oficerskiej i po 50 latach istnienia instytucji. Obchodzenie jubileuszów nie może służyć za powód przedstawień do nagród. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę WŁODZIMIERZ ALEKSANDROWICZ został mianowany prezydentem akademii sztuk pięknych.

Paryż, 3 marca. Odplynięcie Don-Karłosa odroczone do jutra z powodu niepogody.

SPOSTRZEŻENIA STACJI METEOROLOGICZNEJ PŁOCKIEJ D-ra JĘDRZEJEWICZA.		Wzrost wilgoci spadłej w milimetrach.	
Chmury.	wieczór.	10	10
	południe.	5	10
	rano.	1	10
Nateżenie ozonu.		5.0	10
Kierunek i nateżenie wiatru.	wieczór.	s <sup>1</sup>	10
	południe.	w <sup>1</sup>	10
	rano.	w <sup>1</sup>	10
Wilgotność powietrza w odsetkach.	wieczór.	78	10
	południe.	73	10
	rano.	100	10
Ciepłomierz Celsjusa.	wieczór.	0	10
	południe.	+ 2.0	10
	rano.	+ 2.5	10
Barometr w milim. sprężony do 0°.	wieczór.	46.6	10
	południe.	45.6	10
	rano.	46.7	10
Dziś.		26	10
Rok i miesiąc.		Marzec 1876	10

Teatr. Dziś, benefis Ignacego Kalicińskiego, GRA O ŻYCIE, czyli Panna de Belle-Jsle, komedia w 5-ciu aktach Al. Dumas.

— W Czwartek, dnia 26 (9) z powodu koncertu, odbyć się mającego na korzyść niezamierzonych uczniów tutejszego gimnazjum, przedstawienie teatralne miejsca mieć nie będzie. W Sobotę daną będzie znakomita komedia, w 4-ach aktach, *Wiktoryna Sardou*, przełożona z francuzkiego, p. t. „Stryj Sam“, na której wystawienie Dyrekcja teatru nie szczydziła weale kosztów. Komedia ta graną była w Paryżu, w teatrze Vaudeville, przeszło 100 razy, z ogromnym powodzeniem. *Dyr. T.*

Dziś rano ciepła stopni 1.

### OGŁOSZENIA.

Dom, przynoszący około Rsr. 3,500 dochodu, położony przy jednej z przynajmniej ulic m. Płocka, jest do wydzierżawienia, pod korzystnymi warunkami na lat 3. Wiadomość w Redakcji. 3—1

### Do wydzierżawienia

w mieście Gubern. Płocku, nieruchomości pod Nr. 355, nowym 22 przy ul. Missionarskiej, wraz z domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, gruntem ornym, łąką i zabudowaniami gospodarskimi. Bliższe szczegóły powziąć można u Henryka Chmielińskiego, w domu W-go Dr. Smolińskiego, przy ulicy Warszawskiej.

Patrz Dodatek.

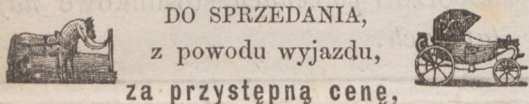


OGŁOSZENIA

Lista osób, które po za obrębem Płocka raczyły podjąć się łaskawie pośrednictwa w przyjmowaniu przedpłaty na „Korrespondenta Płockiego“.

w Ciechanowie	W. Pan J. W. Zborowski
„	„ Raniecki.
„ Gostyninie . . .	„ H. Grzegorzewski.
„ Kutnie . . . . .	„ N. Dobrzyński.
„ Lipnie . . . . .	„ Jul. Kowalski U. P.
„	„ Teodor Neuman.
„ Łomży . . . . .	„ Zagrzejewski U. R. G.
„ Mławie . . . . .	„ Julian Laskowski.
„ Płońsku . . . . .	„ A. Krzeszewski.
„	„ L. Klamborowski.
„ Przasnyszu . . .	„ Kryłów, Sekr. U. P.
„ Pultusku . . . .	„ Ludwik Kraft.
„	„ Rafalski.
„ Raciążu . . . . .	„ Łukaszewski.
„ Rypinie . . . . .	„ Wojczyński.
„ Wyszogrodzie	„ L. Dobrski.

W kraju i w Warszawie przyjmują przedpłatę wszystkie znaczniejsze Księgarnie i Kantory prenumeracyjne. Wydawca „Korrespondenta Płockiego“ ma zaszczyt uprzejmie prosić W. W. P. P. Urzędników biur pocztowych o porozumienie się z nim co do pośrednictwa w przyjmowaniu przedpłaty i o łaskawie podjęcie się takowego.



DO SPRZEDANIA,  
z powodu wyjazdu,  
za przystępną cenę,

Para rośliwych, pięknych, siwych koni karecanych, rasy Orłowa, i 2 karety, w dobrym stanie: jedna do miasta, druga do podróży.

Wiadomość w domu JW. Naczelnika Dywizji, w Płocku. 3—3

F. SZABRAŃSKI

Właściciel Składu Materjałów Aptecznych i Farb  
W PŁOCKU.

Ma honor polecić ocet winny, kuchenny i do marynat, bardzo przyjemnego smaku, za czystość którego poręczam. Mając takowy własnego wyrobu, jestem w możności sprzedawania po cenach możliwie najniższych. Przytem posiadam ocet francuzki z wina i ocet estragonowy. Biorącym na raz jeden 15-ie garncy odstępuję stosowny rabat.

Do sprzedania:

20 wołów zdatnych do roboty, w dobrach Ocieczek, stacja pocztowa Raciąż. Tamże sprzedaż drzewek owocowych, zimowych, w różnych szlachetnych gatunkach, po kop. 35 za sztukę. 4—1

SKLEP STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO

„ZGODA“

Poleca: kawior Astrachański świeży, funt Rs. 1 kop. 70, sielawy Augustowskie sztuka kop. 7 1/2, minogi ruskie sztuka k. 4, minogi Elbląskie szt. kop. 15, grzyby suszone ft. k. 38, powidla ft. kop. 17, ser Ronikierski ft. k. 30, smietankowy k. 35, Koldyczewski kop. 30. Śliwki suszone w obydwóch sklepach, po k. 12 funt.

Z dniem dzisiejszym otworzyłem, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 37 w domu własnym,

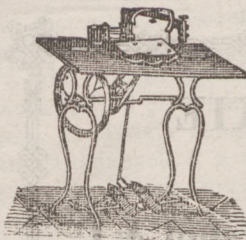


MAGAZYN MEBLI I LUSTER



Wiedeńskich, Hamburgskich, Berlińskich i krajowych,

GYMSÓW do firanek bardzo ozdobnych, OBRAZÓW OLEJNYCH w znacznym wyborze i w bardzo ozdobnych ramach, po cenach bardzo tanich; KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYGH, ŁÓŻEK ŻELAZNYCH zwyczajnych i ozdobnych, większych i dziecinnych, MATERACÓW DO ŁÓŻEK, KUCHEN NAFTOWYCH z różnemi naczyniami, WYŻYMACZEK do bielizny nowego systemu, MASZYNEK do siekania mięsa.



MASZYN DO SZYCIA

oryginalnych, Amerykańskich, różnych systemów, po cenach znacznie niżonych.

GWARANCJA DWULETANIA, NAUKA BEZPŁATNA.

Można także nabyć takowe maszyny za tygodniowemi wyplatami, oraz wszelkie przyrządy do wszystkich systemów maszyn do szycia, jak niemniej IGŁY, NICI I OLIWY, po cenach znacznie niżonych.



Podjąłem się AGENTURY FORTEPIANÓW WJEDŃSKICH, z fabryki najznacniejszej w Wiedniu, i sprzedaję takowe podług cen fabrycznych, z doliczeniem frachtu i cła. O cenach w każdej chwili przekonać się można.

Odwiedziwszy osobiście wszystkie głównejsze fabryki zagraniczne, mogę sprzedawać wszelkie wyż wspomniane towary, w najgustowniejszych fasonach, po cenach jakie dotychczas w Płocku nie praktykowały się.

Dla dogodności Szanownej Publiczności, urządziłem



WARSZTAT STOLARSKI I TAPICERSKI



gdzie przyjmować się będą wszelkie obstalunki, tak stolarskie jakoteż tapicerskie, a nawet w razie potrzeby meble kuchenne, które po cenach tanich z całą akuracnością wykonywane będą, jak niemniej przyjmuję obstalunki na portiery i takowe zakładam

Zwracam uwagę Szanownej Publiczności, iż urządziłem także

Warsztat do reparowania wszelkich Maszyn do Szycia,

które choćby i nie odemnie nabyte, do reparacji przyjęte będą. W składzie moim nabyć można wszelkie przybory do wysłania mebli potrzebne: włosy, waldhaar, górtty, różne pokrycia i t. p.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność nieomieszka łaskawie skład mój, jak również warsztat, popierać; ja zaś z mojej strony starać się będę każdego zadowolić.

Cenniki Maszyn do Szycia, za zgłoszeniem się do składu, każdemu bezpłatnie na żądanie wydane będą.

LEWIN ŻEMAN

DOMINJUM ŁĄŻYN

powiat Lipnowski, stacja poczt. Lubicz.

Obora czystej rassy Holenderskiej, premiowana na Wystawie Warszawskiej 1874 r., zawiadamia, że przyjmuje zamówienia na buhajki czystej rassy, które sprzedaje na miejscu: 6 miesięczne po Rsr. 50, starsze doliczając po rs. 5 za każdy miesiąc do roku, rs. 10 po roku.

Tamże przyjmują się zamówienia na prosiątka czystej rassy Yorkshire, para dwumiesięcznych Rs. 16.

NB. Zamówienia należy nadsyłać wcześniej, do Administracji Dóbr, gdyż tylko przy zamówieniach najpiękniejsze sztuki pozostawiają się do chowu. 3—1

Do sprzedania

MAJĄTEK

położony między Sierpcem a Drobinem, włók 27 1/2, wysiew średni 130 korcy; 1/3 części pszennej ziemi, reszta żytnia, dobra, — siana średnio 60 półtoraków; lasu średniego 5 1/2 włók, zarośli olszowych około 2 włók. Zbudowania dostateczne w dobrym stanie, gantunki drzew wyborowe, służebności małe.

Wiadomość w Redakcji Korrespondenta.

MŁODY CZŁOWIEK

chęący się sposobić na Jeometrę, może znaleźć pomieszczenie; wiadomość w Redakcji Korr. Płoc.

Jedyny Skład na Królestwo Polskie  
Oryginalnych Amerykańskich Wheelera i Wilsonna

MASZYN DO SZYCIA

w Warszawie, ulica Rymarska, Nr. 8.

Poleca powyższe Maszyny w cenie od Rs. 50, których doskonałość przez żadne wielokrotne zalecane naśladowania, dotąd dościgniętą nie została, a które w skutek nowego ulepszenia na żądanie jednocześnie jako nożne i ręczne użytemi być mogą. W składzie znajdują się nowo wynalezione Maszyny Nr. 6 i 7, z powyższej fabryki z haczykiem obrotowym (Greiferem) opatrzone prostą igłą i motowidłem metalowem, dające się zastosować do każdego rodzaju szycia na najgrubszych skórach, suknach i muślinach, tak że takowe nanazwę Uniwersalnych Maszyn do Szycia zasługują. W powyższym składzie znajduje się także, wielki wybór Maszyn do Szycia, systemu Singera, jako też i ręcznych.

Biorącym do dalszej odprzedaży odstępuję się stosowny rabat. Cenniki wysyłają się na żądanie franco. 6—1



## HADEL

**A. RANIECKIEGO w Ciechanowie.**

Ma honor polecić Szanownej Publiczności na post śledzie różnej dobroci i ceny, sery w kilku gatunkach, kawior, prawdziwą bryndzę węgierską, powidła, grzyby, gruszki i śliwki suszone w trzech gatunkach, ocet-spryt jak również winny i extragonowy na butelki, oliwę prowancką i t. p. Przy tém ma honor zawiadomić, iż oprócz win firmy Br. WRÓBEL, nadeszły wina wszelkich gatunków ze znanej piwnicy SIMONA i STECKIEGO (dawniej Flattau) i takowe stale utrzymywane będą. Handel utrzymuje zapalki, szuwaks, stemple i karty, a jako nowość sprowadził podwiązki amerykań. dla dam. 3—1

## W RACIAŻU

w domu gdzie Apteka.

Handel mój zaopatrzony został w doborowe Wina, i inne trunki Zagraniczne i Krajowe, oraz w towary kolonialne i galanteryjne, do użytku domowego potrzebne;

Nadto przyjmuję wszelkie zlecenia w sprowadzaniu maszyn i narzędzi rolniczych, w nabywaniu sprzedaży Majątków Ziemijskich, w czasie właściwym sprowadzam nasiona pastewne;

Otworzyłem kantor pism perjodycznych, Krajowych i Zagranicznych, po cenach Warszawskich, a będąc zaszczycony zaufaniem okolicznych WW. Obywateli, mam na celu z przyjętych obowiązków wywiązać się sumiennie.

Dla przejezdnych, przystanek odpowiedni i wygodny posiłek, usługa. Z czém mam zaszczyt polecić się

3—3

Fr. ŁURASZEWSKI.

## W Dominjum Kostery

sześć wiorst od Bielska, przy szosie idącej do Drobina, są do sprzedania

## DWA OGIERY bryczkowe,

wzrostu średniego, jeden maści karój, lat 5, drugi skarogniadój, lat 4. Tamże dostać można do siewu grochu, rychliku, korecy 30; siana pogodnie zebranego 100 lub 150 centnarów. Próba grochu złożona w Redakcji. 3—2

## SKŁAD ŻELAZA

I NARZĘDZI ROLNICZYCH

**J. KARASEK**

w Płocku

Poleca: pługi oryginalne całozelazne *Wrzesińskie*, zagraniczne i krajowe; radła i obrypniki, siewniki do konicyzny; pogłębiacze i ekstypatory, brony szkockie, drapacze i t. p.

Niemniej znajdują się na składzie:

Nasiona pastewne.

Tektura asfaltowa do krycia dachów, w najlepszym gatunku i *niepraktykowanie tania.*

Worki konopne do zboża.

Cement angielski i portlandzki świeży.

Żelazo w różnych gatunkach, po niższej cenie.

Wszystkie towary posiadam w wielkim doborze i *po cenach stosunkowo najtańszych.* 3—3

## ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

## ŻNIWIARKI

Walter A. Wood; Champion Warder Mitchel & C.

Johnston Harvester; „Ceres“.

## KOSIARKI

Remington i Walter A. Wood.

poleca Skład Główny Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów, przy ulicy Senatorskiej Nr. 29.

**KOSIARKA REMINGTONA**, w przyszłym roku przez nas do Królestwa wprowadzona, okazała się najlepszą ze wszystkich dotąd znanych, a to z powodu lekkości, trwałości, jakoteż w skutek dokładności wykonywanej przez nią roboty, nie pozostawiającej nic do życzenia. 52—2

## NASIONA

PASTEWNE I OKOPOWE

z najlepszych plantacji Zagranicznych  
(*Nasiona krajowe przyjmują się w komis.*)

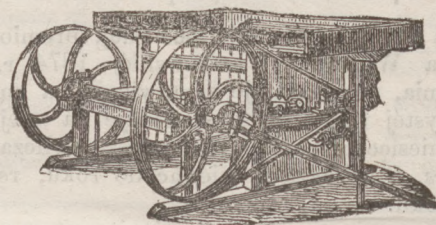
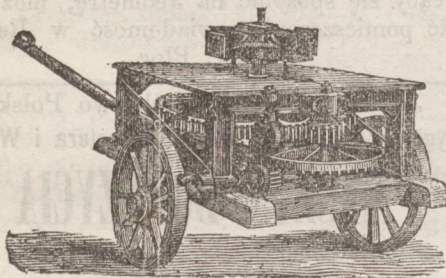
Skład przy ulicy Kollegialnej Nr. 13.

w domu W-go Pawłowskiego, obok biura Redakcji.

Jest do sprzedania

## Folwark Wola,

posiadający obszerności gruntu ornego Morców 220, łąk 65, lasu 104, pastwniku 271. Położony o milę od przyszłej Stacji Kolei Żelaznej Mława. Wiadomość bliższych szczegółów sprzedaży u właściciela we wsi Dębsku, W. Krajewskiego. 2—1



do Składu Maszyn i Nasion rolniczych

**M. S. S A R N A, w Płocku,**

nadszedł świeży transport z ostatnich zbiorów

## NASION PASTEWNYCH I OGRODOWYCH

jakoto: Buraków pastewnych, Oberdorfskich, Leitwickich Mamuth, ówikłowych, marchwi pastewnej i kuchennej, Rajgrasu angielskiego, francuzkiego i włoskiego, Esparcety, Kostrzewy owczej, Końskiego zębu, Lucerny francuzkiej, Tymotejki, Konicyzny czerwonój i białej.

☞ Za dobroć Nasion, Skład poręcza ☞

6—3

## SKŁAD SKÓR

ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH

UTENSYLJÓW SZEWCZKICH,

MASZYN DO SZYCIA

i  
PRZYRZĄDÓW GARBARSKICH

**J. BLUNCK**

w WARSZAWIE.

ulica Długa, Nr. 567 (55), naprzeciw Arsenatu;

Poleca po cenach najumiarkowańszych:  
Przodki, Szywliety, Przyszwy wałkowane i kamaszowe, hamburskie.

Lakier gładki i groszkowy, Łajki baranie i cięte, Satyny, Kozły, Gemzy, Baranice kolorowe.

Podeszwy: Angielskie i Amerykańskie.

Pronel, Gumę, Taśmę do obóvia, Drelich, Przędzę, Nici i t. p.

Holewki damskie i męzkie.

MASZYNY DO SZYCIA:

damskie — Mansfelda.

do bielizny — Taylora.

Jedwab', Nici, Igły do maszyn, Spilki drewniane,

Szyfty żelazne i mosiężne, Szrubki mosiężne i żelazne, Wosk czarny i żółty, Glaspapier,

Oraz wszelkie akcessjora szewckie.

Tran Norwegski i Dégras dla użytku pp. Garbarzy, jako też do smarowania pasów maszynowych.

Oraz wszelkie Narzędzia garbarskie. 12—10